Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zbudzona Polska

Tygodnik — Organ Walki o Wielką Polskę dla Polaków

Nr 2	CENA EGZEMPLARZA 15 GROSZY PRENUMERATA: miesięcznie 0'60 zł; kwartalnie 1'80 zł; półrocznie 3'60 zł; rocznie 7'00 zł.	Kraków, 12 stycznia 1937. Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 409-580.	CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 120 zł; 1/2 str. 70 zł; 1/4 str. 40 zł; 1/8 str. 25 zł; 1/16 str. 15 zł; 1/32 str. 8 zł. Ogłoszenia w tekście 25% droższe.	Rok 1 (IX)

Rzucamy wici!

Kraków 10 stycznia 1937.

Wkroczyliśmy w nowy rok pracy, pracy ciężkiej i mozolnej, ale tem droższej sercu Polaka, że świta nam promień lepszej przyszłości. Od początku swego niezależnego bytu walczy Naród polski o prawa, jakie mu przysługują, o prawa gospodarza i władcy. Walka to tragiczna, tem tragiczniejsza, że są jeszcze tacy, którzy jej usiłują przeszkadzać. Lata żmudnych zmagań otwarły oczy wielu Polakom. Dziś, gdy Naród znękany już się zbudził, z radością patrzymy w jutro, które do nas należy. W każdym zakątku Polski płoną dziś serca bijące w rytm pieśni, która śpiewa o nowej, polskiej Polsce. Ci, co jeszcze wczoraj szli przeciw nam, już dziś kroczą pod naszym sztandarem, ku potędze Polski i jej wielkiego Narodu.

Serca nam rosną, że Polak zaczyna myśleć po polsku, że widzi, iż ma wroga wewnątrz kraju, że doszedł do przekonania, iż tego wroga należy zwalczać. Bo mało robi ten, który dużo mówi; słowa choćby najpiękniejsze niepoparte czynem mijają szybko. Echo ginie w przestrzeni. Nam trzeba czynu, wielkiego czynu, który stworzy nową rzeczywistość. Czas więc skończyć z gadulstwem! Polak musi zacząć działać tak, aby widać było pozytywne efekty tej pracy. Za poetą więc rzucamy hasło: „Z g i ń c i e m e p i e ś n i, WSTAŃCIE CZYNY MOJE".

Naród polski zbudził się do czynu. Ostatnie miesiące wykazały wielki postęp naprzód. Tak, ale w tej walce o Polskę musimy się posuwać nie krokami naprzód, ale kilometrami, tysiącami kilometrów. Musimy stanąć silnie na polskiej ziemi tak, aby nas z niej nic już nie wyparło.

Bo Polska jest ojczyzną Polaków i nią być musi.

W chwili, kiedy walka dotychczasowa uświęciła się zwycięstwami i cennemi zdobyczami, **rzucamy wici na całą Polskę do całego Narodu, aby w tej walce szlachetnej i ciężkiej wytrwał, aby zew nasz doszedł do wszystkich i serca pobudził do czynu.**

Niechże „Zbudzona Polska" walcząca o nową Polskę stanie się tym niezniszczalnym ogniem który gasnące serca podpali entuzjazmem walki. Niechże w Waszych sercach Bracia Polacy płoną te rzucone wici ogniem wielkim. Nic więcej od Was nie chcemy tylko tego, byście się nie wyrzekli walki o lepszą przyszłość. Bo przecież każdy Polak ma prawo walczyć o to, by mu lepiej było. A nam jest źle; źle jest młodzieży polskiej, dla której nie ma miejsca do pracy, źle jest robotnikowi i chłopu, którym zagraża inwazja żydowska, źle jest kupiectwu i przemysłowi polskiemu, bo go zwalcza kapitał żydowski, źle jest Polakowi w Polsce, bo za dużo jest obcych! A tak być nie może. Przyszedł już czas, że Polak zrozumiał, że musi być inaczej. **Hasło podjętej walki, rzucone wici porywają Naród do czynu;** a czyn przerodzi zamiary w rzeczywistość, stworzy nową historję.

I Ty Polaku stań do tej walki. Niech Cię nie braknie tam, gdzie się toczy bój o Polskę, o nowe życie i prawo do tego życia. Przyjrzyj się ziemi polskiej, a ujrzysz, **że wici płoną,** że hasło czynu obejmuje wszystkich. Niechże i Twoje spracowane dłonie pochwycą sztandar i poniosą go ku zwycięstwu. A tak cała Polska, cały Naród od Tatr po Bałtyk, od Śląska po Wilno, porwany hasłem „wstańcie czyny moje", pójdzie ku zwycięstwu, które już niedaleko.

Zajścia antyżydowskie w Czyżewie

RANNI POLACY I ŻYDZI — JEDNA OSOBA ZMARŁA — ŻYDZI O ZAJŚCIACH.

Jak podaje Pat dnia 5 stycznia na jarmarku w Czyżewie (pow. wysoko-mazowiecki) przyszło do zajść antyżydowskich na tle zatargu pomiędzy Polakiem a żydem. Zatarg przerodził się w demonstrację antyżydowską. W czasie zajść zostały 4 osoby ciężko poturbowane.

Prasa warszawska donosi, że zajścia te miały przebieg b. poważny. W rezultacie zajść ciężko poturbowano pięciu żydów, a mianowicie: 35-letniego Zelika Jelenia, woźnicę-rzeźnika, 56-letniego Srula Barana, 27-letnią Mindlę Kowadło, 27-letniego Icka Wajntrauba, 46-letniego Żabłowskiego, których rodziny przewiozły do Warszawy, umieszczając w szpitalu żydowskim na Czystem. Jeleń doznał obrażeń ogólnych i podobno już zmarł, a u Barana stwierdzono pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu, Kowadło — pęknięcie kości czołowej, Wajntraub — dwie rany kłute głowy, Żabłowski — rany tłuczone głowy.

Prasa żydowska szeroko rozpisuje się o tych zajściach podając następujące szczegóły:

Zajścia rozpoczęły się około godz. 13. Tłum z 800 osób zaczął demonstrować na ulicach miasteczka, ruszając w kierunku posterunku policji.

Nazwiska rannych kobiet są: 40-letnia Józefa Swardziakowa, żona kowala z Czyżewa, która ma postrzeloną klatkę piersiową, oraz jej 16-letnia córka Janina, ranna w lewą rękę i nogę. Ogółem według prasy żydowskiej zostało poszkodowanych 15 osób.

Policja przeprowadziła liczne aresztowania. Podobno jeden z działaczy narodowych został wywieziony do Berezy.

Zażydzenie Polskiego Radja w Łodzi

SAMI „WYBRANI" — NAWET UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE ZAPOWIADAJĄ ŻYDZI — POLACY REZYGNUJĄ Z ABONAMENTU RADJOWEGO — STOSUNKI W RADJO P. MUSZĄ SIĘ ZMIENIĆ.

O stosunkach w łódzkiej rozgłośni Polskiego Radja pisaliśmy już wiele. Ostatnio sprawie tej poświęcił wiele miejsca „Orędownik". Okropne zażydzenie P. R. w Łodzi i nie mniejsze w całej Polsce, nie może ujść uwagi społeczeństwa chrześcijańskiego w Polsce, które przecież stanowi ogromną większość abonentów radjowych.

Wstyd, aby taką placówką jak P. R. kierowali żydzi. Ci, jeśli nie stoją na naczelnych stanowiskach, to kierują poszczególnemi działami. Sprawę tę omówił ostatnio w Sejmie poseł Budzyński.

Przyjrzyjmy się Radju w Łodzi. W tej rozgłośni pracują następujący żydzi:

1) Benedykt Stefański (B. Engliszer), 2) Mieczysław Kołtoński, 3) Stanisław Saponiński, 4) Gustaw Wasserzug (współpracownik żydowskiej „Republiki"), 5) Joanna Abramowiczowa, 6) Józef Winawer, 7) Marjan Kozowski, 8) Ada Połomska, 9) Hanna Stillermanówna, 10) Marceli Neumiller, 11) Andrzej Nullus, 12) Halina Markowiczowa, 13 Pola Szmuklerówna, 14) Romana Gryniewska, 15) Marja Zandówna, 16) Feliks Halpern, 17) Henryk Szletyński, 18) Sewervn Pietruszka, 19) Szymon Glück, 20 Merson itd.

Nazwiska te nie obejmują pracowników rozgłośni łódzkiej — żydów, zatrudnionych w orkiestrze, zaangażowanej przez dyrekcję. Orkiestra ta, licząca 12 osób, za wyjątkiem dwóch Polaków, składa się z samych żydów z dyr. Ryderem na czele.

Ten fakt strasznego zażydzenia Radja łódzkiego sprawił, że niektórzy Polacy rezygnują z abonamentu radjowego ,aby w ten sposób zmusić naczelne władze P. R. do przyjęcia Polaków w miejsce żydów. Jeden z tych rezygnujących abonentów pisze:

„Boli nas to, że sprawozdawcą z uroczystości religijnych jest żyd. Boli nas to, że sprawozdawcą z uroczystości narodowych, jak ostatnia rewja wojskowa w Warszawie, jest żyd. Boli nas to, że koncert, który słyszymy z głośnika, jest grany przez żydowskich muzyków i również boli nas to, że polskiej pieśni i muzyki słyszymy tak mało, a natomiast słyszymy aż do znudzenia różne tanga, fokstroty itp., których twórcami są żydzi. Czyż w naszej odrodzonej Polsce nie znajdzie się nikt, ktoby wejrzał w te sprawy i wyzwolił nas z tej niewoli żydowskiej?"

Tego więc doczekaliśmy się, że w wolnej Polsce życiem kulturalnem Narodu kierują żydzi. Tak jednak być nie może i stosunki w R. P. muszą się zmienić. Naród Polski ma dość zarazy żydowskiej i w walce, którą podjął musi pokonać obcych, aby stanowić o sobie, o swej przyszłości i swem życiu.

Kiedy pozbędziemy się żydów?

W prasie żydowskiej pojawiają się w ostatnich czasach silne nawoływania do bezwzględnego bojkotu chrześcijańskiego handlu i przemysłu. Prowodyrzy organizacyj żydowskich kategorycznie zabraniają swoim współwyznawcom nietylko kupowania w sklepach chrześcijańskich, lecz także nieprzyjmowania chrześcijan do jakiejkolwiek lepszej pracy w przedsiębiorstwach opanowanych przez ich żywioł. I czynią to dlatego, ażeby wszystkie korzyści i możliwości do życia całkowicie przypadły w udziale im, t. j. „narodowi wybranemu".

Żydzi głoszą bojkot nietylko w swojej prasie, ale energicznie wprowadzają w czyn i w swojej gorliwości i bezczelności posuwają się nawet tak daleko, że urządzają napady na sklepy chrześcijańskie a nawet jeszcze gorzej, prowokując młodzież katolicką, a dzięki ich perfidji i przewrotności zwalają w końcu całą winę na naszą młodzież, która ich rzekomo miała sprowokować i że działają w swojej obronie. O napadach na sklepy chrześcijańskie rozpisywała się swego czasu cała prasa chrześcijańska w Polsce.

Żydzi nie ograniczają się tylko do bojkotu i nawet pewnego teroru jawnego co jest niemal na porządku dziennym w stosunku do kupiectwa chrześcijańskiego, lecz nawet mają czelność i odwagę apelować do Władz o interwencję w obronie rzekomo zagrożonych kupców żydowskich — gdyż czują się w Polsce pod osłoną pewnych jednostek wpływowych, jako obywatele pierwszej klasy, a nie jako mniejszość narodowa.

A my na to co? — Nic! Stoimy bezradnie i czekamy obojętnie, aż nam żydostwo ostatni kawałek chleba z rąk wydrze, tak jak gdybyśmy byli wszyscy dostatecznie nasyceni.

Polacy obudźcie się! Pokażcie całemu światu, że pierwsi potraficie się otrząsnąć z tej obojętności i bezwładu! Pokażcie światu, iż przemówił do was instynkt samozachowawczy polski!

Polacy! Nie wolno nam się przypatrywać bezczynnie jak element żydowski wypiera i wywłaszcza nas systematycznie nietylko z naszych wsi ale i z miast. Co powiedzą nam nasi potomkowie za taką obojętność z naszej strony, gdy im pozostawimy wszystko (ale w rękach żydowskich), gdy nie będą mieli co do ust włożyć.

— Przeklną nas i jeszcze raz przeklną nas! A my nie będziemy mieli spokoju nawet w grobie, bo cośmy jeszcze posiadali, postradaliśmy na rzecz żydów - pijawek.

Dziś mamy całą armję naszych rodaków, którzy walczyli o wolność Polski i przelali krew własną w jej obronie, a nie mają co do ust włożyć i nie mają pracy żadnej, i nie widzą dla siebie i swych licznych rodzin lepszego jutra, bo ich miejsca zajęli żydzi.

Opamiętajmy się! — Weźmy sobie przykład z innych narodów, które potrafiły się skutecznie obronić przed zalewem żydowskim, a przez uwolnienie się od pijawek żydowskich naród cały odetchnął z ulgą. Stało się to tylko przez dotrzymanie solidarności całego narodu.

Tak powinno się stać i u nas. Solidarnością całego społeczeństwa dokonamy cudów. Taki jest sposób jedyny i niezawodny na zuchwałe i drapieżne żydostwo.

Nie kupować u żydów! To powinno być hasłem naczelnem wszystkich Polaków chrześcijan. Bojkot solidarny i bezwzględny wytrwały i nieugięty wszystkiego co żydowskie, doprowadzi nas do upragnionego celu, a wtenczas nie będziemy się obawiać klątwy naszych potomków.

Aby doprowadzić do upragnionego celu, powinniśmy sobie jednomyślnie postanowić:

1) Nie będziemy stanowczo nic kupować u żydów i w niczem ich popierać.

2) Nie będziemy sprzedawczykami swojej własnej ojcowizny.

3) Nie będziemy zdrajcami własnego Narodu i Świętej Ojczyzny naszej na rzecz żywów!

Jeżeli wypełnimy powyższe przyrzeczenia sumiennie, w tenczas pozbycie się ich, jest pewne.

Pomeranc mówi...

Wi pan co panie redaktoru, ja sze bije z głowem, co panu do ten nowego kurjerek powiedzecz. Bo ja wim, że pan toby wszystkie żydkie potopył... no, no... może nie potopył, ale... pan jusz wi, co z nimi zrobicz. Ja sze na połytyce ganc nie orjentowacz, tylko z jedin wypadek sze czesze. że n a s z Edwardek (pan wi który, ten ósmy) będże sze żenił z Esterką. Popatrz pan, moje żone sze tysz Esterka naziwa. Ja pana tilko jedno mówie, bo sze nimogie nadżywycz, że w D ż e n t e l m e n j a biło nur oszmiu Edwardy. Tu w Polskie bedże ich z pare tysżące, nawet wśród żydkie, a tam oszmiu... no, no! Ale, ale panie redaktoru, pan słyszał co to było w Sejmu? Poseł Bydzyńskie (słyczne nazwisko, nie tak jak Pomeranc, fe!) budży narod i pana premjera. No, ale sze mu n a d s k ł a d k o w a ł o... bo ja pana powym, gdyby un puszczył wszystkie żydkie do Polskie, toby jusz dawno bił spokój. Pan wydży jak uni p a c y f i k a s t i f i w i c z n i e arbeiten? Popatrz pan takie Trocki, (un sze wcale nie naziwa Bronsztejn — to czucz z cebulkowym kłamstwo) to un jedże, aż w Meksyku, cobi robycz po- r z ą d e k, taki nasz, pan wy — mędrkowy syjonkowy. Albo takie Bela Kun — oryginałkowy Madżar — to un po całe Europy wożу walizkie z g w i a z d k i e m, sze rozumi z gwiazdkiem pokoju. O Hyszpanje to ja pana nie potrzebuje mówycz. Pan wi coby biło, by nie nasz Mojsie Rosenberg, albo nasz Gorew, albo nasz Blumuś? Ja pana mówicz, że ten Franco, to unby jusz wszystkie żydkie, te k a h a n e żydkie poukatrupował. A uni to znaczi mi chcemy życz, mi chcemy pszakrew — bo już czebno klącz, mi chcemy życz.

Albo tu w Polskie mi sze handełkiem bawymy, że un jest w s c h o d n i sze komunizm naziwa, to co mi wynni? Nu, he ja sze pitam co? I za to, za ty gwiazdkie to mi idżemy jak wieczny tułacze do Berezy; na każdim krokie robi sze nam p r z y t y k... tak cząglę p r z y t y k i e. Oj, joj, joj...

Człowiek płacze

Na przydrożnym kamieniu dziś zaszedłem skrycie
Człowieka, ukrytą miał twarz w dłonie obie,
Gdy odjął je, widziałem: łzy ciekły obficie.
W niejednym miejscum widział i w niejednej dobie
Płaczących, dolę ludzką znieść można, choć smutna.
Łzy płyną w dzień narodzin, łzy płyną w żałobie.
Pieluchy niemowlęce i śmiertelne płótna
Z jednego lnu utkali niewiadomi tkacze.
Lecz nigdy mnie, jak dzisiaj, zgroza tak okrutna
Nie chwyciła na straszną tę myśl: CZŁOWIEK PŁACZE!

Leopold Staff.

Organizacje żydowskie subwencjonowane polskiemi pieniędzmi

Niedawno temu zamieściliśmy artykuł o stosunku M. W. R. i O. P. do żydów. Ten sam temat porusza obecnie P. A. N., która donosi, że „Tow. Krzewienia Wiedzy Judaistycznej“ w Polsce (ekspozytura żydowskich lóż masońskich) wydało księgę jubileuszową ku czci rabina Mojżesza Schorra. W księdze tej figuruje następujące zestawienie podające, kto subwencjonuje żydowską instytucję:

R o k 1931/32:

1) Ministerstwo W. R. i O. P.	24.160,—
2) Loże „Bnei Brith“ w Polsce	18.052.50
3) Dary firm i osób prywatnych	7.804,70
4) Rada miej. m. st. Warszawy	1.000.—
5) Żydowskie gminy wyznaniowe	1.000.—
6) Komitet nies. pomocy Inst. Nauk Judaistycznych	900.—
Razem	52.017.20

R o k 1932/33:

1) Ministerstwo W. R. i O. P.	22.140.—
2) Loże „Bnei Brith“ w Polsce	7.033.—
3) Dary firm i osób prywatnych	7.058.—
4) Zarz. miej. m. st. Warszawy	7.500.—
5) Rada miej. st. m. Warszawy	500.—
6) Żydowskie gminy wyznaniowe	400.—
7) „Alian. Isr. Univ.“ w Paryżu	1.743.—
8) Komitet nies. pomocy Inst Nauk Judaistycznych	2.075.—
9) Różne dochody	697.60
10) KKO. Warszawa, pożyczka na bony miejskie	4.150.—
Razem	53.298.60

R o k 1933/34:

1) Ministerstwo W. R. i O. P.	22.500.—
2) Loże „Bnei Brith“ w Polsce	3.284.—
3) Dary firm i osób prywatnych	10.259.50
4) Żydowskie gminy wyznaniowe	800.—
5) Komitet nies. pomocy Inst. Nauk Judaistycznych	1.200.—
6) Różne dochody	875.70
Razem	28.919.20

Jak z tego wynika w ciągu trzech lat Min. Oświaty subwencjonowało w przeszło 50 proc. organizację żydowską.

Przeciw knowaniom zła

Każdy z nas, próbujących od lat pisać, ma przed oczami postać wymarzonego czytelnika. Może nie spotka go nigdy, może słowa nasze, rzucone w świat, na długo pozostaną listem o niedokładnym adresie, który błądzi na wiatrach, nim trafi do rąk, w których ożyje. Lecz dzisiaj wymijamy te zawiłe i nieprzewidziane ścieżki losu, dzisiaj stajemy twarzą w twarz rzeczywistości, oko w oko z naszym prostym czytelnikiem, pierwszym lepszym, człowiekiem, bratem.

Każdy z nas przestaje być samotny, zaznaje rojonego oddawna szczęścia wspólności. Każdy z nas przemawia wprost, śledzi błysk oczu, słucha szeptu warg, dostrzega skurcz dłoni. Cierpiący brat nasz żąda nie upojenia pięknem dobranych naszych słów, lecz bezpośredniej, szybkiej, skutecznej pomocy. Jedyna broń istnieje na rozlane morze ciemności, na otchłań niezgłębioną bólu i poniżenia: to d o b r a w o l a, realizowana w uczynkach. Stajemy na brzegu tego morza, na cyplu, na wysuniętej placówce, by ku tonącym wyciągnąć dłoń. Piszący, apelujemy do tych, którzy nas czytać będą, by w imię tych chwil wzruszenia, które ofiarowaliśmy im niegdyś, zechcieli nas wielkodusznie i stokrotnie nagrodzić, śpiesząc z pomocą ku wszystkim, znanym i nieznanym. Pamiętajcie, iże przeciw tym spiskom szatana, przeciw knowaniom zła, przeciw zmowie grzechu i rozpaczy jeden jedyny istnieje oręż niewyszczerbiony: dobroć ludzkiego serca.

Stefan Napierski.

Jak jest istotnie w Sowietach?

ROZCZAROWANIE ANDRE GIDE'a

(W.) — Z nieograniczoną wprost wiarą w Sowiety, w nastroju pogodnego optymizmu jechał latem ub. r. do sowieckiej Rosji „nawrócony“ na komunizm zaledwie przed kilku laty znany pisarz francuski André Gide. Przekonany był bowiem, że znajdzie tam ucieleśniony ideał wolności, rozmach bujnego nieskrępowanego życia i królującą nad wszystkim sprawiedliwość. Optymizm Gide'a nie jest jednak ślepy i nie zasłaniał mu widoku rzeczy, przed którymi wzdrygał się, które musiały wzbudzić w nim odrazę. Mimo swych radykalnych poglądów i przekonań komunistycznych, Gide jednak jest człowiekiem uczciwym i posiada charakter. „Są rzeczy, które wydają mi się ważniejsze niż moje własne ja, ważniejsze niż Związek sowiecki, mianowicie: humanitaryzm, ludzkość, jej losy i kultura“ — głosi Gide — w przeciwieństwie do innych „przyjaciół“ ludzkości, którzy bezkrytycznie, dla przypodobania się wielbionym przez siebie Sowietom, szerzą o „raju bolszewickim“ wieści zgoła bałamutne, jeśli nie wyraźnie kłamliwe. Ten jego objektywizm — bądź co bądź przychylny dla komunizmu — stał się myślą przewodnią wydanej niedawno jego książki „Powrót z ZSSR“ (Retour de l' URSS, Edition de la NRF, Gillimard, Paris, 1936).

Oczywiście, widział Gide w Sowietach rzeczy, które mu się podobały i które wysławia, nie byłby bowiem komunistą, gdyby ich przedewszystkiem nie usiłował dojrzeć, widział jednak i odwrotną stronę medalu. **Widział równość, ale także i straszną nędzę,** widział braterstwo, ale jednocześnie tworzenie nowych klas uprzywilejowanych, **nie dostrzegł atoli nigdzie wolności.** „W Związku sowieckim, twierdzi Gide, o wszystkim i raz na zawsze wolno mieć tylko jedno zdanie; „Prawda“ co dzień objawia, o czym ludność ma wiedzieć, co ma myśleć, w co ma wierzyć“.

Temu przymusowemu brakowi najprymitywniejszego krytycyzmu przypisuje Gide fakt istnienia w Sowietach **dyktatury** jednej tylko określonej jednostki. „Stalin wszędzie zajmuje pierwsze miejsce, wszędzie, nawet w najmniejszej lepiance, widzi się jego portret. Nie wiem, czy z „uwielbienia“, miłości czy też bojaźni, ale zawsze i wszędzie jest on“. Jest to także dowodem, że w ZSSR nie ma obiecywanej ludowi dyktatury proletarjatu, jest tylko dyktatura jednego człowieka. Dzisiejszy system sowiecki streszcza się według Gide'a słowem: Stalin.

„W ZSSR są jeszcze nędzarze. Jest ich tam bardzo, bardzo wielu. Sądziłem, że ich tam nie zobaczę, bo do ZSSR jechałem właśnie po to, aby ich nie widzieć“ — skarży się dalej Gide i nadmienia, że warunki bytu ludności sowieckiej są straszne i dla każdego bolesne. Sytuację pogarsza fakt, że odzież, sprzęty domowe i wogóle wszystko jest w bardzo złym gatunku. Niemała w tym wina osławionego systemu strachanowszczyzny, który sprawia, że wszystko robi się szybko ale byle jak. Brak wszelkiego samokrytycyzmu sprawia, że bałwochwalczo uwielbia się wszystko, co sowieckie a z góry odsądza od wartości wszystko co zagraniczne. Jakiś student sowiecki objaśniał Gide'a, że nauka obcych języków jest wogóle zbędną, bo „w krajach burżuazyjnych niczego nie można się nauczyć“, a w Moskwie dziwiono się, że Paryż dużo dawniej niż Moskwa posiada tramwaje, autobusy, kolej podziemną...

„Kto wobec tego powszechnego zubożenia mógłby mówić o kulturze?“ — zapytuje Gide a kiedy przewodnik jego, człowiek zresztą wykształcony i inteligentny oświadcza: „U nas każdy uczony musi przedewszystkiem podporządkować się wytycznym“ nie może powstrzymać się, by wybuchnąć: „Być może, że to ze względów politycznych słuszne, ale nie mówcie mi wtedy o kulturze!“

W końcu swej książki wygłasza wreszcie Gide bolesną skargę: „Odchylenie od leninizmu nie było koniecznem... W każdym razie można mówić o niepowodzeniu. Jeśli nie Stalin, to człowiek, istota człowieka dała rozczarowanie... Po tylu miesiącach napięcia, po tylu latach, miało się prawo zapytać: czy podniesiemy wreszcie wyżej głowę? — bo nigdy głębiej nie ugięto czoła!“

Książka Gide'a wywołała, jak wiadomo, w Sowietach oburzenie. Skreślono Gide'a z listy „honorowych“ członków rozlicznych sowieckich instytucyj, a „Prawda“ moskiewska nazywa go mieszaniną starego francuskiego pisarza z białogwardzista rosyjskim“, „typowym przedstawicielem schyłkowej francuskiej inteligencji“, „zakochanym w sobie indywidualistą“, ba, „najbardziej wyrafinowanym pisarzem, lubującym się w perwersji“.

Prawdy o Sowietach nawet ich „honorowym przyjaciołom“ mówić nie wolno!..

———

Na fundusz prasowy złożyli na ręce p. Sakównej Heleny z Tarnowa:

WP. Syrkowa Marja, Tarnów (żona komornika	1.00 zł.
Przew. Klasztor O.O. Bernardynów, Tarnów	0.50 zł.
WP. Tistek Władysław, kupiec, Tarnów	0.50 zł.

CZYTAJCIE I POPIERAJCIE PRASĘ ANTYSEMICKĄ!

Kupcy-Polacy do pracy

(Dok. art. Rodacy - chrześcijanie do handlu)

Po rozbiorach Polski stracili żydzi większą część przywilejów. Ale od czego wrodzony ich spryt? By się przypodobać zaborcom, dawali się pozornie używać dla germanizacji i rusyfikacji, stąd zgermanizowane nazwiska żydów: Goldberg itp. Prawodawstwo austrjackie, pragnąc zniweczyć polski handel w **Krakowie**, otworzyło żydom z Kazimierza dostęp do Krakowa (zamknięty od czasów Jana Olbrachta) skutkiem czego zalew żydowski, niczem

nie hamowany, obejmuje stopniowo całe miasto. Zaś w Królestwie Polskiem znosi Ukaz Tolerancyjny z r. 1905 ograniczenia żydów, wydany w roku 1815 przez cara Aleksandra I. Żydzi zdobywają spowrotem wszelkie prawa nadane im swego czasu przez szlachtę i Zygmunta I. i opanowują ponownie przeważną część handlu i przemysłu.

W okresie wojny światowej, w okresie głodu i nędzy ogólnej, sprytni synowie Izraela osiągają wielkie znaczenie i dorabiają się olbrzymich majątków i fortun, a w rezultacie tego chcą być czynnikami decydującymi i starają się wszelkimi sposobami udaremnić wskrzeszenie naszego państwa. Było to podziękowanie za schronienie i przytułek udzielony im w czasach krwawych prześladowań i pogromów żydowskich w innych krajach Europy.

W Polsce odrodzonej żydzi stanowią element silny i bogaty, który najmniej ucierpiał, najmniej poniósł strat podczas wojny a najwięcej dorobił się majątku. Mając równouprawnienie zupełne dążą do całkowitego opanowania kraju, a zarazem stanowią czynnik rozkładający tężyznę narodu i wywołują podstępnie tarcia i nieporozumienia wśród polskiego społeczeństwa. Jak się więc tu dziwić, że polski handel, mający od czasu powstania państwa polskiego tak ciężkie warunki rozwoju znajduje się w tak żałosnym stanie!

Jak temu zapobiec?

Aby temu zapobiec, należy zakasać rękawy żwawo wziąć się do pracy wytknąć sobie cel wyraźny i kroczyć naprzód niezmordowanie — do odzyskania handlu!

Nikt nie przekona nas, że nie posiadamy zdolności do uprawiania handlu. Zdajemy sobie sprawę, że nie kretactwo i oszustwo prowadzi do rozwoju polskiego handlu, ale najbardziej drobiazgowa rzetelność, uczciwość i solidarność wytwórców, kupców i konsumentów chrześcijan.

Wierzymy, że przy usilnych staraniach całego społeczeństwa całkowicie odzyskany zostanie dla Narodu Polskiego fundament jego bytu, tak silnie opanowany przez żydostwo.

Co jest nam do tego potrzebne?

Potrzeba nam tego, ażeby chrześcijański kupiec **wzbudził zupełne zaufanie chrześcijańskiego konsumenta, przez jak najuczciwsze kalkulowanie cen i jak najsolidniejszą obsługę,** by kupiec chrześcijański starał się zachęcić kupującego **jak najbardziej uprzejmem traktowaniem i jak najcierpliwszą pobłażliwością** i traktowaniem nieodpowiedniem nie ochać chrześcijańskiego konsumenta do żyda!

Sfery kupieckie dla osiągnięcia tego celu przełamać winny wszelki napór wrogich nam elementów bezwzględną solidarnością i uczciwością, a **słabszym jednostkom służyć solidarną pomocą.**

Dla osiągnięcia tego celu „Zbudzona Polska" popierać będzie wszystkie zmierzające ku temu wysiłki chrześcijańskiego kupiectwa i przemysłu i nie zaprzestanie walki z żydostwem dopóty, dopóki ostatni chrześcijański konsument nie zostanie klientem chrześcijańskiego kupca!

Spodziewamy się, że kupieckie sfery chrześcijańskie okażą nam swe zrozumienie dla tak doniosłej sprawy i udzielać nam będą swego poparcia i współpracy. Wspólnym wysiłkiem doprowadzimy do tego, że całe społeczeństwo chrześcijańskie będzie uważało kupowanie towaru u żyda **za wielkie uchybienie obowiązku** i za grzech śmiertelny wobec **Narodu Polskiego.**

Chwila ta już bliska! Już się budzi sumienie Narodu!

Apelujemy również do młodzieży chrześcijańskiej, by tłumnie kierowała się do handlu, ażeby nie brakło rąk do przejęcia tej tak dla nas ważnej gałęzi życia społecznego z rąk obcych w chwili, gdy Naród obudzi się z letargu.

A zatem: Rodacy - chrześcijanie — frontem do handlu!

Gdy 170 tysięcy bezrobotnych Polaków

czeka na pracę...

W Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna na wstępie wszystko w porządku: w liberji z inicjałami „KKO" na kołnierzach woźni tylko chrześcijanie; rząd urzędników też „blade twarze" aryjskie. Prawda, pierwsza od wejścia przy rachunkach oszczędnościowych siedzi ciemna brunetka i nazywa się „Panna Masza", acz nie jest cyganką. Wystarczy chyba jej prezencji i dajmy spokój. „Pax tecum", Panno Maszo; wszak „Legjon Młodych" żąda zaledwie „numerus clausus", lecz nie żąda jeszcze „numerus nullus".

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna została zorganizowana w 1929 r. i na dyrektora jej przez ówczesny acz socjalistyczny Magistrat został powołany p. Antoni Illinicz, do owego czasu były długoletni buchalter T-wa Kredytowego m. Wilna. Podchodzimy tedy do drzwi gabinetu z zamiarem zaciągnięcia informacyj, lecz na drzwiach czytamy kartkę — Dyrektor „Anatol Fryd", a więc już dyrektorem jest żyd. Więc słusznie część Polaków oburzona tem, iż dyrektorem Kasy został żyd, wycofuje swoje wkłady i przenosi je do banków chrześcijańskich!

Zrezygnowaliśmy z zaciągnięcia wiadomości o pracy i stanie Kasy. Wszak poseł Sikorski w ubiegłej sesji sejmowej powiedział, iż żydzi są „specami" w handlu, przemyśle i finansach i te gałęzie w Polsce mają w swoich rękach i Polska ma najgorszy handel w świecie i nie lepsze finanse. Obroty naszego handlu zagranicznego są te same, co w Finlandji.

W roku bieżącym po ustanowieniu poprzednio przymusowego zarządu przejęła KKO na własność trzy duże posesje: przy ul. W. Pohulanka 18 róg ul. Piłsudskiego, kamienicę - blok około półmiljonowej wartości, następnie kamienicę po żydzie Kleekinie przy ul. Kwaszelnej 23 i posesję przy Warszawskim 9 b. wł. R. Wojewódzkiego. Na zarządzającego temi domami Kasa powołała p. Mojżesza Chonowicza! P. Mojżesz pobiera za pierwszą 150 zł. w drugiej sam mieszka i dostaje rzekomo 75 zł i za trzecią rzekomo 75 zł. I tenże p. Mojżesz Chonowicz jest egzekutorem Komunalnej Kasy. Nie pytajmy, ile otrzymuje jako egzekutor; stwierdźmy tylko, iż p. Mojżesz skumulował dla siebie w KKO aż cztery posady.

Czy tedy należy Polakom dziwić się i ręce załamywać, iż reszta ich domów przechodzi do rąk żydowskich. Być może sam dłużnik takiej KKO nie wie, że jego realność jest przeznaczona, aby nie była jego. Czy należy tedy dziwić się, że „ich są kamienice a nasze tylko ulice" i że oni prowadzą operacje kamienicami a my operacje... kamieniami ulicznemi...

P. Mojżesz Chonowicz jest wielkim specjalistą. W kancelarjach sądowych i komorników czuje się jak ryba w wodzie. Przez szereg ponoć lat był prywatnym egzekutorem, któremu ghetto na procent oddawało do egzekucji tytuły wykonawcze.

W tym czasie, gdy p. Mojżesz pana dyrektora Fryda skumulował dla siebie w polskiej instytucji aż 4 posady, przez całą wiosnę ubiegłego roku w wileńskiem „Słowie" między innemi drukowano takie ogłoszenia: „B. kapitan WP. bez środków do życia, tą drogą prosi o wsparcie dla siebie, żony i dwojga dzieci, jako specjalista fachowiec może podjąć się robót murarskich, budowlanych, rzeźbiarskich i malarskich"; Drugie — „B. urzędnik lat 38 posiadający długoletnią praktykę biurową, z dobrą znajomością ustawodawstwa administracyjnego i społecznego pozostający z górą od 3-ch lat bez pracy, obarczony trojgiem dzieci znajdujący się w skrajnej nędzy prosi łaskawych ofiarodawców o pracę".

Panie Prezydencie miasta! imię b. kapitana i b. urzędnika brzmi: 170 tys. in plus bezrobotnych pracowników umysłowych Polaków.

Nie pretendujemy do żadnej posady p. Mojżesza, choćby ich cały mendel skumulował dla siebie, lecz w Tel-Awiwie, nie w Polsce i nie w polskiej instytucji, jaką jest też KKO m. Wilna.

Jeśli żyd dyrektor i żyd egzekutor i administrator domów nie zostaną odwołani, spodziewać się należy, iż chrześcijańska ludność Wilna wycofa wszystkie swoje wkłady z KKO i przeniesie je do polskich instytucyj finansowych. Nawet socjalistyczny Magistrat, który organizował Kasę, nie powołał do niej dyrektora żyda, lecz chrześcijanina.

Senas Wilniutis

Rabin rzucił klątwę na żydówki

które polską ziemię sprzedały Polakowi

Prasa polska podaje z Wilna taką wiadomość:

„Chowa Kumer i jej córka Fajga, posiadały mały kawałek ziemi, który niedawno sprzedały chrześcijaninowi Jakubowskiemu, wbrew ostrzeżeniom miejscowego rabina.

Kiedy Jakubowski zbudował na tej parceli dom i założył sklepik, na zebraniu gminy żydowskiej Drui postanowiono obie żydówki ukarać przez publiczne hajrem, tj. wyklęcie w domach modlitwy. Rabin wystosował wezwanie do ludności żydowskiej, aby występowała wszelkimi sposobami przeciwko obu żydówkom.

Ostatecznie postanowiono, że obie wiłowajczynie będą pochowane na kirkucie pod murem, w miejscu, gdzie chowa się złodziei".

Czy ten fakt nie ma głębokiej wymowy? Ile by to było w Polsce hałasu, gdyby tak zrobił nie rabin żydowski, tylko ksiądz katolicki!... I gdyby do tego celu wykorzystał ambonę!... Krzyczeliby żydzi i krzyczeliby usłużni żydom nawet „katolicy". Byłaby to oczywiście „polityka" w kościele.

Gdy rabin wyklina żydówki za to, że sprzedały polską ziemię Polakowi, to jakoś nasze „wojtki" żydowskie nie widzą w tym nic złego. To stanowisko rabina wileńskiego jest bardzo pouczające.

Kto niszczy Polskę?

(Od naszego korespondenta)

W dniu 29 listopada 1936 roku, dzięki energicznemu zarządzeniu naczelnika Urzędu skarbowego w Mielcu, została przeprowadzona kontrola w młynie pod nazwą „Olga", który stanowi własność p. Gustawa Szaszkiewicza w Rzemieniu (pow. mielecki). Dzierżawcą tego młyna od przeszło lat 13 jest żyd rasowy Psachje Honig zamieszkały w Mielcu. Żyd Psachje

Honig prowadził buchalterję obrotów tego młyna w dwóch oddzielnych księgach, a to jedną dla siebie t. j. prawdziwą a drugą fałszywą dla Urzędu skarbowego w Mielcu i dzięki energicznej interwencji organów kontroli skarbowej, po przeprowadzeniu rewizji, zdemaskowano żyda i odnaleziono księgę prawdziwą, w której obrót roczny był zupełnie inny, niż w tej, którą przedkładał Urzędowi skarbowemu w Mielcu. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń ustalono, że żyd Psachje Honig oszukał skarb państwa na **kwotę 40 tysięcy złotych.** Naczelnik Urzędu skarbowego w Mielcu p. Maszlanka wezwał oszusta by złożył natychmiast kwotę 40 tysięcy zł. oraz drugie 40 tysięcy zł na zabezpieczenie reszty należności wynikającej po obliczeniu defitywnem. Żyd Psachje Honig odmówił jednak złożenia powyższej kwoty. przeto został na polecenie prokuratora aresztowany. Za taką zbrodnię wobec Skarbu Państwa i całego społeczeństwa winien być żyd Psachje Honig surowo ukarany. Nadmienić muszę że żyd Psachje Honig dzierżawił ten młyn od przeszło 13 lat, więc proszę sobie wyobrazić na ile tysięcy złotych w ciągu tego czasu oszukał Skarb Państwa?

Teraz zapytajmy się czy żydzi zasługują na miano obywatela i na takie prawa, by stali na równi z katolikami - Polakami? Nigdy, przenigdy! każdy tak wypowiedzieć się musi choćby był wrogo nawet usposobiony do nas. Bo każdy Polak - katolik stoi na tem stanowisku, że obowiązkiem jego jest zapłacić należny, a sumiennie wymierzony podatek Skarbowi Państwa. po drugie w razie potrzeby na wezwanie ma natychmiast stanąć do obrony swego Państwa. To są dwa największe przykazania, które winien każdy obywatel Polski wypełniać i do nich się stosować. A jak wypełniają je żydzi? Oto podaję obraz żydowskich oszustw i tym podobnych sprawek. Wypadek ten poruszył do głębi tut. społeczeństwo. Dlatego wszyscy chłopi z tut. powiatu apelują do Władz o odebranie wszystkim żydom wszelkich praw obywatelskich. a nadanie im prawa chwilowego azylu, traktując ich jako cudzoziemców. W ten sposób możemy położyć kres żydowskim łajdactwom w Polsce!

Stalin uzyska władzę cara

W ostatnich dniach obiegła cały świat pogłoska. że na specjalne prośby, wdzięcznych za nową konstytucję, narodów ZSSR, Stalin ma oficjalnie objąć władzę dożywotniego prezydenta Związku Sowieckiego. Tak więc w „niedzielimoj Rassiei" mamy jedynowładnego cara. A uciśnione narody niech się dalej łudzą dyktaturą proletarjatu.

Bolesław Prus o żydach

W dziełach Bolesława Prusa często spotykamy pewne uwagi o żydach. „Lalka" dowodzi, iż Prus znał się na żydach, że miał o nich swe zdanie. W jednym ze swych dzieł pisał Prus o żydach:

„To wielka rasa: **oni świat zdobędą i nawet nie rozumem, tylko szachrajstwem i bezczelnością".**

A w innem miejscu pisze taką prawdę o nich:

„Genjalna rasa te żydki, ale **cóż to za łajdaki...**"

Tak, dziś musimy powiedzieć, że Prus poznał żydów bardzo dobrze.

Pierwsza wielka afera w 1937 r. dziełem żydów.

Wielkie oszustwo odkryto w Łuszczarniach i Młynach krakowskich

OLBRZYMIA AFERA ŻYDOWSKA W ZASIĘGU KRAKOWA, GDYNI, WARSZAWY I WILNA — OSZUKALI SKARB PAŃSTWA NA 10 MILJONÓW ZŁOTYCH.

WARSZAWA (kor. wł.) — W tych dniach władze wpadły na trop wielkiej afery oszukańczej, która obejmuje prawie całą Polskę. Jest to pierwsza wielka afera na progu Nowego roku i zasługuje na tem większe podkreślenie, że jest ona dziełem żydów.

Okazało się, że Eliasz Mazur wraz ze swoimi agentami dokonywał już od dłuższego czasu wielkich nadużyć podatkowych. Przeprowadzona rewizja ksiąg i dokumentów potwierdziła przypuszczenia władz i stwierdziła wielkie nadużycia na szkodę państwa.

Między innemi przeprowadzono rewizje w Łuszczarniach Ryżu w Gdyni (właściciel żyd Mazur), dalej w Warszawie i Wilnie, oraz w **Krakowie**, gdzie skontrolowano księgi w biurach **Polsko - Gdyńskiego Przemysłu Ryżowego**, oraz w **Towarzystwie Łuszczarni Ryżu i Młynów Krakowskich.** Równocześnie przeprowadzono rewizje u dyrektorów towarzystw krakowskich **Anholta i Wasserbergera.**

Jak z dotychczasowych wyników śledztwa można się zorjentować, **żydzi oszukali skarb państwa polskiego na 10 miljonów zł, jeśli nie więcej.** Oszustwa sięgają kilku lat wstecz i polegały na nieksięgowaniu obrotów, aby w ten sposób uniemożliwić władzom kontrolę. Warto nadmienić, że właściciele Łuszczarni Mazurowie byli już swojego czasu przyłapani na oszustwie 4-ch miljonów złotych.

Fakt wykrycia nowej afery oszukańczej na tak olbrzymie sumy mówi sam za siebie. Nie potrzebuje żadnych komentarzy, **wskazuje tylko na to, jak okropnie żerują żydzi na ciele Polski i na jej Narodzie.**

Nowa zbrodnia żydowska jest tylko jeszcze jednym atutem do rozwiązania kwestji żydowskiej. My Polacy nie możemy, **nam nie wolno tolerować dalej tak potwornych łotrostw żydowskich.**

Propaganda rozruchów przez „Dziennik Popularny"

Warszawski „Dziennik Popularny" w sposób zupełnie jawny propaguje rozruchy, jako formę walk społecznych.

Nie jesteśmy gołosłowni. Oto fragment wiersza, zamieszczonego w Nr. 78 tego pisma:

...dudni ziemia pod stopami sielnym chłopem halnym,
ciągną twardzi ludzie z Rusi, ze Spisza, z Luptowa,
wolni, smolni drwale leśni hań z za Jabłonkowa,
z madziarskimi lascy chłopcy w równym walą glidzie,
a przed nimi **towarzyszów** zbór jak chmura idzie.
Szumi nuta niczym z wiosny potok dolinami:
ej, panowie, nie będziecie przewodzić nad nami!
W bramy Burgow siekierami tłucze, dwory pali łuny! łuny!... (podkreślenia nasze).

Dziwne, że nasi świetnie wprawieni cenzorzy, przeoczyli oczywistą propagandę antypaństwową.

Cyfr kilka tylko... ...odnośnie rozrodczości żydów

Zdumiewa plenność „Jakóbowego nasienia". Z 70 sztuk przeflancowanych (tł. przeszmuglowanych) przez abrahamowego syna a faraonowego ministra biblijnego Józefa z Hebronu do Egiptu — po parowiekowej ich kultywacji — doliczył się Mojżesz na brzegu Czerwonego morza, przed wymarszem do Ziemi Obiecanej — 603.550 mężów ponad wiek lat 20 i zdolnych do walki (4 Mojż. 1, 46).

Po 40 latach wędrówki po pustyni nad Jordanem stanęło pod wodzą Jozuego już 601.730 „mężów" (4 Mojż. 26, 51). Nota bene — obie te cyfry zapodano z wyłączeniem lewitów, kobiet i dzieci. Ogólna liczba narodu musiała więc sięgać 2 miljonów.

W ciągu czterech następnych wieków, w okresie od Jozuego do Dawida liczba ta podwoiła się jeszcze, jeśli wierzyć powierzchownym obliczeniom Joaba notowanym w 2 Sam. 24 i 1 Kron. 21.

Dalej brak już ściślejszych danych aż do roku 1800, kiedy pewni historycy naliczyli 2 i pół miljona żydowskiego ogółu. Jak na 30-wiekową przestrzeń licząc od czasu egipskiego exodus — pół miljona przyrostu to trochę zamało. Dość jednak, by było najlepszym sprawdzianem rasowej odrębności „wybranego narodu", sprawdzianem żydowskiej odporności zahartowanej jeszcze w ogniu płonących stosów hiszpańskiej inkwizycji — sprawdzianem żydowskiej żywotności, wyradzającej się w 19-tym wieku już w agresywność.

Opanowanie giełdy pulsującej dziś żydowskim kapitałem. krążącym w rękach żydowskich bankierów wzmogło ich naturalną ekspansję.

Roczna „wytwórczość" synów Izraela w okresie lat 1900—1930 wykazuje 180.000 naturalnego przyrostu.

W ciągu ostatnich 50 lat żydzi „wyrównali" do 16 miljonów — Polska ma 4 miljony „udziału".

Ale nie trzeba cyfr, wystarczy wyjść na Kazimierz — jak „producenci" tych „aj-wajucych" bachorów potrafią być równocześnie boy-owcami świadomego macierzyństwa systemu dwojga (maximum!) dzieci? — i dlaczego z recepty, którą „gojom" przepisują, nie skorzystają sami?!

SPROSTOWANIE. W n. 1 Zb. Polski, w art. „Ku Nowej Polsce", str. 2, łam 2, akap. 1, wiersz 5, natomiast opuszczono: **kosztem krwi wrażej i naszej własnej. —** Przy podpisie pod bajką „Lis i Rybki", zam. „zweryfikował" — zwersyfikował.

Walka młodzieży z bolszewizmem

Genewa, między innymi, jest siedzibą Komisji Współpracy Młodzieży w Walce z Bolszewizmem i jego Adherentami (Commision de liaison de la Jeunesse pour la lutte contre le Bolchèvisme et ses alliees — CLJ).

Komisja ta zajmuje się zbieraniem i ujawnianiem — zapomocą publikacyj — danych, dotyczących komuno-bolszewizmu, jego celów i metod walki oraz instrumentów propagandy.

W dalszym ciągu, wymiana tych danych stanowi formę współpracy młodzieży różnych krajów, walczącej z zalewem bolszewizmu.

Adres Komisji jest następujący: CLJ. 16, Promenade St. Antoin, Geneve, Suisse.

Z listów do Redakcji

Z okazji Nowego Roku składam Szanownej Redakcji i Wydawcom serdeczne życzenia!

Kilkuletnia praca Wasza nie poszła na marne. Z początku garstka była tych, którzy widzieli niebezpieczeństwo żydowskie. Walczyliście słowem i pismem przy każdej sposobności i jeżeli rzucona ta grudka uświadomienia potoczyła się lawina po kraju, zapewne dużo Waszej pracy zawdzięczyć należy. Cieszę się, że i ja małą cegiełkę dołożyłem do tej budowli, choćby przez propagandę.

Teraz wszyscy widzą, że na dobrej byliśmy drodze, że walczyliśmy z najgroźniejszym wrogiem, bo wewnętrznym.

Mnożą się zwolennicy idei i coraz więcej poważnych piór staje do pracy. I ja choć korespondencje z naszej Bochni poślę, myślę, że z każdego miasta byłoby coś do napisania.

Łączę wyrazy poważania!
T. Siachny

Z Makowa Podh.

Dziwaczne szyldy w Makowie Podh.

W poprzednim numerze zajęliśmy się szyldem żyda Warenhaupta, który nie chce zaopatrzyć swego szyldu firmą, a temsamem ukrywa swe pochodzenie!

Obecnie warto zająć się sprawą jeszcze jednego szyldu żydowskiego, na którym figuruje jako firma napis: **„ida kornblith"**. Piękne kwiatki! nie dość, że firma ta jest żydowska, to jeszcze posługuje się jakąś „azjatycką" pisownią. Sprawy szyldowe regulują specjalne ustawy, do których firmy katolickie ściśle się stosują! — dlaczego wobec tego p. Ida Kornblitr i Warenhaupt jako żydzi gwałcą obowiązujące przepisy?!

W takim stanie rzeczy apelujemy do zainteresowanych władz, by w sprawę tę wglądnęły i właścicieli tak dziwacznych szyldów żydowskich zmusiły do podporządkowania się przepisom. (S. T.)

Votum nieufności dla Zarządu Miejskiego

W dniu 5 bm. odbyło się tutaj posiedzenie rady miejskiej. — Po załatwieniu spraw będących na porządku dziennym przystąpiono do „wolnych wniosków".

Jako pierwszy w wolnych wnioskach zabrał głos radny m. Ceremuga, który krytykując złą gospodarkę narażającą na szkodę gminę — domagał się, by uchwalono dla Zarządu Miejskiego „votum nieufności". Wniosek ten popierali radni Bisaga i Sula.

Po przeprowadzonej dyskusji trwającej około półtorej godziny, poddano ten wniosek pod głosowanie, a następnie przegłosowano go jednogłośnie.

Równocześnie postanowiono zażądać od władz Zarządu Miejskiego z tem, że w razie nie rozwiązania cała rada miejska poda się do dymisji.

Uchwalone wotum nieufności nie dotyczy burmistrza Tad. Gaydy.

Z Zawoi

O budowę linji kolejowej

(Korespondencja własna)

Zawoja jedno z najpiękniejszych letnisk podgórskich, rozwijająca się ostatnio w szybkiem tempie cierpi wiele z powodu braku linji kolejowej. Jest to tragedją Zawoi, najpiękniejszej wsi górskiej po Zakopanem (vide K. Sosnowskiego „Przewodnik po Beskidach Zachodnich"). Bez niej Zawoja traci dziesiątki tysięcy letników i tysiące narciarzy, zwłaszcza katolickich. Ani Zakopane, ani Zwardoń, wymagające 4—5 godzin jazdy koleją, nie dają możności jednodniowej wycieczki narciarskiej, co mogłaby dać Zawoja, oczywiście po otrzymaniu linji kolejowej. A idzie zaledwie o 22 klm drogi kolejowej, a więc o wydatek przy poparciu gmin i ludności bardzo niewielki, idzie nie tylko o usprawnienie komunikacji z „królową Beskidu", ale również o obronność kraju, ze względu na bliskość czeskiej granicy.

Nie można dopuścić, by najpiękniejsze zakątki górskie jak Szczawnica, czy Zawoja stawała się w zimie pustyniami przez brak kolei, by dotarcie do nich było kosztownym i niewygodnym przedsięwzięciem. Musi nareszcie furę czy sanne zastąpić kolej i na ten cel muszą się znaleźć pieniądze.

Ludność Białki, Skawiny, Grzechynji, Sidziny, Zawoi, Wetczy i Orawy krzyczy od dawna o kolej, jej domagaja sie Krakowianie, turyści, letnicy i narciarze Polski! Dotychczasowy ruch autobusowy w lecie przez 3 miesiące, to stanowczo za mało!

Poza brakiem kolei mają Zawojanie i inne strapienia, bo drzewo podrożało o 40—50%. Pol. Akademia Umiejętności mająca tu gros dóbr podniosła płace za 10 godzin pracy z 1.20, aż na zł 1.40. Stanowczo za mało po 14 groszy za godzinę pracy! Też i zwózka po zł 2.30 za kubik drzewa to za mało. A drzewo trzeba znosić z grap często z narażeniem życia i z bardzo daleka. A co najgorsze, że i na te pieniądze trzeba czekać miesiącami, gdy ludzi gnębi bieda.

W Zwierciadle prasy

Młodzi konserwatyści przeciw żydom

Organ młodych konserwatystów „Bunt Młodych" wystąpił nareszcie przeciw żydom. Czytamy tam:

> — Czy nie prościej bowiem powiedzieć żydom: Nie chcemy was i tyle? To nie znaczy, żebyśmy wami gardzili, żebyśmy was uważali za reprezentantów jakiegoś podgruntu ludzkiego, ale dlatego, że jak doświadczenie wykazało, jesteśmy na tyle inni, iż n i e o d p o w i a d a m y s o b i e. Czy to nie szczerzej, prościej i konsekwentniej? —

Powitać należy z radością ten fakt, trzeba tylko jedno stwierdzić, że kwestją żydowska zainteresowali się dosyć późno. Dziś, gdy już cały Naród tego samego się domaga, takie stanowisko nie jest rewelacją. Ale lepiej późno, niż nigdy.

Już się komunikują z prezydium Łodzi

Zaraz po wyborze prezydenta Łodzi, którym został Barlicki, żydzi przez „Głos Poranny" skomunikowali się z nowym „władcą". Przedstawicielowi żydowskiego dziennika powiedział Barlicki:

> — Wyrażam serdeczne podziękowanie za ten niezwykły akt zaufania, jakim mnie obdarzyła cała Łódź.
>
> Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności i ciężkiej pracy, jakiej wymaga ten wysoki urząd w drugim co do wielkości mieście Polski.
>
> Mam jednak niepłonną nadzieję, że przy pomocy wszystkich wyborców potrafię sprostać zadaniu i poprowadzić samorząd Łodzi ku lepszemu jutru. —

Sądzimy, że p. Barlicki wiele zaryzykował mówiąc, iż go zaufaniem obdarzyła „cała Łódź", bo tym zaufaniem obdarzyła go tylko cała socjal - żydo - komunistyczna ludność Łodzi; a to jeszcze nie cała Łódź.

Za dużo żydów w Polsce

„Gazeta Polska" twierdzi, że w skutek zahamowania emigracji żydowskiej do Palestyny, nastąpiło przeludnienie ludności żydowskiej w Polsce, co równocześnie przyczynia się do pauperyzacji żydów:

> — Proces ten objawia się ze szczególną siłą w Polsce, wskutek przeludnienia wsi i obniżenia jej zdolności konsumcyjnych do minimum. Według obliczeń żydowskich jeden miljon żydów w Polsce pozbawiony jest racjonalnych warunków egzystencji. —

O ile więc żydom w Polsce tak źle, będą musieli emigrować, a przez to i im będzie lepiej i nam Polakom, dla których cztery miljony żydów to „trochę" za dużo.

Madryt otoczony przez powstańców

STAŁE SUKCESY WOJSK NARODOWYCH

Ostatniemi dniami wojska narodowe wykonały kilka brawurowych ataków na dzielnice Madrytu i okoliczne wsi. Ataki te uwieńczono wielkiemi sukcesami. Kilka dzielnic Madrytu dostało się w ręce powstańców, pozatem zdobyto szereg miejscowości poza stolicą, co doprowadziło do zupełnego otoczenia Madrytu przez narodowców. W Madrycie panuje panika. Samoloty powstańców bombardują pozycje nieprzyjacielskie skutecznie. Madryt znajduje się w żelaznym pierścieniu wojsk narodowych. Dowódca czerwonych sił zwrócił się do gen. Franco z propozycją opuszczenia miasta. Wódz narodowej Hiszpanji odrzucił propozycję domagając się zupełnej kapitulacji.

Na innych frontach czerwoni ponoszą klęski. Pomimo pomocy udzielanej komunistom przez Sowiety i Francję akcja gen. Franco prowadzi do całkowitego opanowania Hiszpanji. Zwycięstwo narodowców nie podlega dziś najmniejszej dyskusji.

Czy wiecie że...

...że Francja ma 20 proc. analfabetów?

...że jeden z inżynierów amerykańskich zamierza zbudować olbrzymi samolot na 600 osób?

...że olbrzymi majątek Zacharowa otrzymał podobno prezydent Turcji Atatürk?

...że w Rosji żyje człowiek 135-letni, że jest zdrów i pracuje?

...że Szwedzi wykupili patent „wiecznej zapałki" i zniszczyli go, aby nie tracić wielkich zarobków, jakie im daje fabrykacja zapałek?

...że w Brazylji zniszczono 4 tys. worków kawy, aby nie obniżać cen tego artykułu?

...że w Niemczech ukończono budowę autostrady między Berlinem a Hannoverem długości 225 klm?

...że czerwoni w Hiszpanji mordują dziennie przeciętnie 100 osób, których uważają za wrogów?

Z kraju

WYKŁADY na wyższych uczelniach warszawskich zostały rozpoczęte.

SEJM przyjął jednogłośnie ustawę o pożyczce francuskiej.

LUDOWCY rozpoczęli agitację za ułaskawieniem Witosa i umożliwieniem mu powrotu do Polski.

NIEDALEKO Worochty lawina zasypała dwu narciarzy.

WYDALONY z Polski gangster Abram Sycowski przybył do Gdańska z Rumunji, skąd go również wysiedlono. Sycowski poddał się w Gdańsku operacji wyjęcia kuli z głowy.

W ŁODZI ma być pochowany żyd Goldstein, który zginął na froncie madryckim walcząc z powstańcami. Gmina żydowska czyni starania do pogrzebu.

NOWA książka Umiłowskiego pt. „Dwadzieścia lat życia" została skonfiskowana.

W WARSZAWIE aresztowano trzech agitatorów komunistycznych: Icka Dąba, Hersza Indelmana i Joska Grosbarda. Widzimy więc kto szerzy w Polsce komunizm.

W SZPITALU w Warszawie zmarła Józefa Gwardiakowa postrzelona w czasie zajść w Czyżewie.

W ŁODZI wybrano prezydentem miasta socjalistę Barlickiego głosami żydo - socjal - komuny. Wybór wymaga zatwierdzenia min. spraw wewn.

OJCIEC ŚW. przesłał życzenia noworoczne i błogosławieństwo dla Narodu polskiego.

ZW. PRACOWNIKÓW pryw., samorządowych i Zw. Naucz. Pol. podpisał notę protestacyjną przeciw posłom - antysemitom Hoppe, Budzyńskiemu, Szczepańskiemu, Dudzińskiemu i Bakinowi, potępiając ich wystąpienia w Sejmie.

Ze świata

KOMUNIŚCI hiszpańscy zamordowali 5 pilotów - Francuzów, którzy zgłosili się do szeregów czerwonej armji, a następnie usiłowali zbiec z powodu złego traktowania.

NA WODACH hiszpańskich przyszło do groźnego konfliktu pomiędzy krążownikami nie mieckiemi, a flotą czerwonych.

W KADYKSIE wylądowało 4 tysiące Włochów idących na pomoc powstańcom.

W NIEMCZECH zmarł organizator Reichswehry gen. v. Seeckt. Prasa podaje, iż żona jego jest z pochodzenia żydówką.

OJCIEC ŚW. ciężko zaniemógł na zdrowiu. Obecnie nastąpiła znaczna poprawa w zdrowiu.

SZWAJCARJA potępiła akcję werbowania ochotników do czerwonej armji hiszpańskiej.

KRĄŻĄ pogłoski, że kanclerz Hitler ma ustąpić z kanclerstwa, a zatrzymać tytuł wodza. Kanclerzem zostałby gen. Göring.

TYBET nawiedziło trzęsienie ziemi. Narazie niema szczegółów o katastrofie.

W HADZE odbył się ślub następczyni tronu holenderskiego ks. Julianny z księciem Bernardem Lippe - Biesterfeld.

W POBLIŻU Rida zderzyły się dwa statki. Jeden z nich zatonął z załogą złożoną z 20 osób.

B. KRÓL Anglji Edward spotkał się w Wiedniu z b. królem Hiszpanji Alfonsem XIII.

Polska to wielka rzecz!!

Tragizm Narodu Polskiego

Żaden chyba z narodów nie przeżywa i nie przeżywał takiej tragedji, jak Naród polski. Już samo położenie geograficzne i sąsiedztwo z Niemcami postawiło Polskę w obliczu ciągłych walk z narodem, który propagował hasło „Drang nach Osten". Kazimierz W. „uszczęśliwił" Naród polski zewsząd wypędzanem żydostwem. Do Polski przywędrowała mniejszość obca, która stała się nieszczęściem Narodu. Potem przyszła niewola i beznadziejna walka o uzyskanie niezależności politycznej. W ciągu wieków przeszliśmy przez piekło historji. W 1918 roku Naród polski stał się wolnym. Ale jakże tragiczna w skutkach okazała się wolność, gdy Naród znalazł się w okowach niewoli gospodarczej obcych. Już w odrodzonej Polsce musiał walczyć i dziś walczy o to, aby naprawić błędy przeszłości. I to jest może największą tragedją Narodu, że mając własne państwo, jeszcze dalej walczyć musi o niezależność duchową.

Walka trwa i trwać będzie dotąd, aż Naród stanie się wolnym. Dziś, gdy rozgrywa się tragiczna walka pomiędzy nami, a przybyszami, kto czuje się Polakiem musi stanąć do apelu. Tragizm Narodu polskiego musi się skończyć; a skończy się wtedy, gdy Polak powie, że on ma być panem Polski, gdy uzna za obowiązek popierać Polaka, gdy upomni się o swe prawa, a obcym przybłędom przyzna prawa gości.

Polaku! Synu tragicznego Narodu wyzbyj się apatji i uderz w czynów stal, a wtedy Polska i Ty szczęśliwym będziesz. **Star.**

Książęca para holenderska
w Krynicy.

Zupełnie niespodziewanie po uroczystościach weselnych holenderska następczyni tronu ks. Julianna przybyła wraz z małżonkiem do Krynicy. Przyjazd królewskiej pary stał się sensacją nietylko Krynicy, ale i Polski całej.

Młoda para zamieszkała w hotelu Patria Jana Kiepury, jako hrabstwo Sternberg.

Odpowiedzi redakcji.

WP. Karol F., Oświęcim. — Artykuł zamieścimy w jednym z następnych numerów, ale skrócony.

P. T. Towarzystwo Zaliczkowe, Grybów.— Prześlemy niedługo odpowiedź listowną.

WP. K S. — Zamieścimy.

WP. O. P., Warszawa. — Materjał już nieaktualny.

WP. S. K., Maków. — Prześlemy egzemplarze okazowe.

Wiel. Ks. I. Charix, Gołub. — Odcinki otrzymaliśmy. Wyślemy niedługo list.

SPORT.

ZARZĄD Pol. Zw. Piłki Nożnej podał się do dymisji.

RUCH walczył dwukrotnie w Niemczech zwyciężając F. C. Stutgart 3 : 1 i remisując w Ulm 1 : 1.

W MECZU bokserskim Norwegja Polska, nasi reprezentanci rozgromili synów Północy w imponującym stosunku 12 : 4. Norwegowie nie wygrali ani jednej walki. Punkty uzyskali w walkach remisowych. Największy sukces odniósł Pisarski, który wywalczył remis z wicemistrzem olimpjady Tillerem.

PODOBNO Japonja, która organizuje igrzyska olimpijskie w 1940 r. ma zamiar zaprosić do wzięcia udziału w olipjadzie Sowiety.

Mecze hokejowe w Krynicy:

Wiener E.V. — Krynickie T. H. 3 : 3.
Warszawianka — Bragadiru (Rumunja) 5 : 5.
Krynickie T. H. — Bragadiru 3 : 1.

W SPOTKANIU bokserskim Warszawa pokonała Oslo (reprezentację Norwegji) w stosunku 10 : 6. Norwegów w dwu spotkaniach pokrzywdzono.

W TURNIEJU hokejowym o mistrzostwo Krynicy nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie. Wyniki dalszych walk, z udziałem wicemistrza Szwecji są następujące:

Czarni — Bragadiru 1 : 0.
Warszawianka — Czarni 2 : 2.
Soedertoele (Szw.) — Bragadiru 1 : 0.
Czarni — K. T. H. 1 : 0.

Garbarnia doznała przykrej porażki z śląskim Naprzodem 2 : 8.

Mistrzowska drużyna Kanady w hokeju na lodzie pokonała reprezentację Węgier i Czechosłowacji.

Co grają w kinach

Apollo: Matura (S. Simon).

Sztuka: Oskarżona (Dolores del Rio).

Wanda: Amerykańska awantura (Bodo, Nakoneczna).

Świt: Dla Ciebie Marjo (B. Gigli).

Stella: Jadzia (Smosarska).

Bagatela: Mała mateczka i rewja: Kraków w nocy.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek: Nieusprawiedliwiona godzina.
Środa: Nieusprawiedliwiona godzina.
Czwartek: Nieusprawiedliwiona godzina.
Piątek: Ludzie na krze.
Sobota: Burza (premjera).
Niedziela pop.: By rozum był przy młodości.
Niedziela wiecz.: Burza.

Najbliższą premjerą Teatru im. J. Słowackiego będzie „Burza" Juliusza Kędziory znanego autora powieści Marcyna".

Złóż ofiarę na pomoc zimową dla bezrobotnych - Konto P. K. 0. 70-200.

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI.

10

Nie dopiero hitlerowski, ale na długo jeszcze przed Hitlerem przejawiający się ślepy rasizm, przeciwnie, podkreśla rzekome okrucieństwo rzezi pogan przez żydów, podnosząc wielką liczbę jej ofiar. I tu jednak jest on stronniczy, choć podaje liczby prawdziwe. W stolicy państwa, Suzie, gdzie rzeź się zaczęła, padło pogan 500, na prowincji, okrągło, 75 tysięcy. Zważywszy atoli na olbrzymie obszary państwa oraz w porównaniu z powszechnością formalnej rzezi bezbronnych żydów, postanowionej przez dekret ich zagłady, nie są to wcale liczby tak przerażające, jak przedstawiają je antybiblijni antysemici. Suza była miastem miljonowem, jako przecież stolica światowego imperjum; można też przypuszczać, że proporcja liczby 500 podległych w miljonowej Suzie była, mniej więcej, proporcją poległych na prowincji w stosunku do liczby mieszkańców 127 ziem, stanowiących państwo Aswerusa.

Bo też rzeź żydowska, mająca jednak charakter samoobronnej ofenzywy, — dekretem ocalenia była ograniczona do jawnych nieprzyjaciół żydów; do tych, którzy, na mocy dekretu zagłady, gotowali się do krwawego tańca. Ich również, jak i Hamana, spotkała straszna odmiana losu i oni tylko ponieśli zasłużoną klęskę.

I, kiedy tak zginęli nieprzyjaciele narodu wybranego — miejmy odwagę użyć tego określenia wbrew terorowi rasistowskiemu! — to, z drugiej strony, pomnożyła się liczba wyznawców Jehowy. Albowiem, pod sugestywnem działaniem faktu tak cudownego wywyższenia politycznego żydów, tak nagłego przejścia ich ze stanu najwyższego niebezpieczeństwa do stanu tryumfu, wielu pogan przyjęło ich wiarę. W tym fakcie objawił się urok imienia ludu Bożego.

Słowem, cały ten wstrząsający dramat Estery przyczynił się w swoim wyniku do spełnienia misji żydów na wygnaniu i w pełni ujawnił opatrznościowy jego charakter.

To zupełnie co innego, niż przewrotna dzisiejszego żydostwa polityka zagłady narodów rękoma zdradzieckiego „frontu ludowego“ pod kierunkiem masonerji. Ówczesnym przedstawicielem tej polityki był raczej Haman, jako ten, który dążył do zagłady ludu wybranego, ówczesnego, w formie narodowej, przedstawiciela Boga i mającego przyjść Chrystusa, słowem, prachrześcijan, prakatolików.

Wspaniały jest „list“ królewski, rozesłany do wszystkich krain królestwa medoperskiego w następstwie wyniku walki dwóch smoków, t. j. upadku Hamana, a wyniesienia Mardocheusza. Zapewne sam Mardocheusz podyktował go królowi, gdyż jest on przeniknięty żywą wiarą w jedynego Boga. Król jednak, podpisując go swoją pieczęcią, uczynił go swoim, co świadczy, że i on sam, olśniony opatrznościowym obrotem wypadków, stał się prawdziwego Boga wyznawcą. Widać z tego listu również, iż król, w końcu, uświadomił sobie w całej pełni przewrotność Hamana. W szczególności list rzuca retrospektywne światło na ten przewrót, jaki się w duszy Achaszwerosza dokonał w ową, opatrznościową bezsenną, noc w jego stosunku do swego faworyta.

List zaczyna się od ogólnych uwag historjozoficznych, nasuniętych przez świeżo przeżyte przez króla wypadki. Piętnuje zaślepienie wyniesionych wysoko mężów stanu, które sprawia, że, uniesieni pychą, odpłacają się tym, co ich wynieśli na szczyty, czarną niewdzięcznością, knując zdrady przeciw nim oraz ich poddanym, by jeszcze wyżej się wynieść. W zaślepieniu, nie baczą nawet na samego Boga, mniemając, iż ujdą wyroków Tego, który wszystko widzi. „I tak dalece w szaleństwo zaszli“, iż nawet wierne sługi królewskie „kłamstwy tajemnemi wywrócić usiłują“, oraz „uszy pańskie proste, a ze swego przyrodzenia innych szacujące, chytrą zdradą oszukiwają“. „Która to rzecz i ze starych historyj się wywodzi, i z tego, co się na każdy dzień dzieje, jako złem niektórych ludzi poduszczeniem chęci królewskie bywają skażone“.

Po tych uwagach ogólnych, wyraźnie „pijących“ do Hamana, list przechodzi do właściwego konkretu:

„A żebyście to, co mówimy, jaśniej zrozumieli: Haman, syn Amadathy, sercem i rodem Macedończyk, ode krwi perskiej daleki i naszą dobrotliwość swojem okrucieństwem plamiący, obcym będąc od nas przyjęty i doznał na sobie tak wielkiej ludzkości, że go ojcem naszym zwano i kłaniali mu się wszyscy jako wtóremu po królu, — w tak wielką nadętość pych się podniósł, że się o to starał, aby nas i królestwa i ducha zbawił“.

Zarazem idą oskarżenia Hamana o wyłudzenie od króla „niesłychanemi chytrościami“ zamachu na żydów, w szczególności na Mardocheusza i „towarzyszkę“ królewską, Esterę, aby, pobiwszy onych, co są wierni królowi, „czynił zasadzki“ na opuszczonego króla i „królestwo perskie przeniósł do Macedonów“. Król przytem piętnuje Hamana mianem, „niejniecnotliwszego ze wszech ludzi“, a żydów zowie „synami najwyższego, największego i zawsze żyjącego Boga, za którego dobrodziejstwem, i ojcom naszym i nam królestwo jest dane i aż po dziś dzień zachowane“.

Toteż, stwierdza król, Haman i wszystek zdradziecki ród jego wisi na szubienicach, którą to karę król przypisuje Bogu, sam siebie uznając tylko za narzędzie Boże: „nie my, ale Bóg oddał mu, co zasłużył“.

Natomiast żydom — „dzień smutku i żałości Bóg wszechmogący w radość odmienił“, — stwierdza pismo królewskie.

(c. d. n.)

DRUKARNIA L. DUDEK i SKA, KRAKÓW, STOLARSKA 6 Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski.